

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **J. S.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 30 października 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 12 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 260/21,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. akt III K 124/19,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. J. (KA w W.), jako obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 1476 (słownie jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, obejmującą już należny VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 260/21, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. akt III K 124/19, wniósł obrońca z urzędu J.S. . Zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 63 § 1 i art. 64 § 1 k.k. w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu poprzez bezzasadne utrzymanie błędnej kwalifikacji prawnej, tj. że J. S. dopuścił się czynu w warunkach recydywy.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia z tytułu udzielenia skazanemu pomocy prawnej z urzędu.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Obrońca podnosi w tej skardze obrazę art. 63 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. Nie jest to jednak od strony formalnej postąpienie prawidłowe, jako że kasacja przysługuje stronom od orzeczenia sądu odwoławczego, a przecież w sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny nie stosował wskazanych przepisów, lecz jedynie kontrolował w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu *meriti*, co prowadzi do wniosku, że nie mógł naruszyć przywołanych przepisów. Tym samym kasacja skierowana jest w istocie wobec orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a nie względem Sądu odwoławczego, przy czym skarżący nie podnosi obrazy dotyczącego kontroli instancyjnej art. 433 § 2 k.p.k.

Zwrócić trzeba ponadto uwagę, że w apelacji w ramach zarzutu niewspółmierności orzeczonej kary, obrońca stwierdził, iż doszło do „błędnej przyjęcia kwalifikacji z art. 64 § 1 k.k.”. Natomiast w uzasadnieniu apelacji wniósł o uwzględnienie, że „oskarżony nie może odpowiadać z art. 64 § 1 k.k., gdyż nie

spełniona została przesłanka odbycia pełnych 6 miesięcy pozbawienia wolności (na poczet kary zaliczono okres zatrzymania)”, w żadnym razie nie uzasadniając swego stanowiska. Sąd odwoławczy odniósł się do tych zastrzeżeń obrońcy, wskazując, że: „okoliczność, że na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono okres zatrzymania nie ma żadnego znaczenia dla przyjęcia, iż oskarżony odbył w całości orzeczoną karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, gdyż zgodnie z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tym także okres zatrzymania. I z tego powodu odbyta kara pozbawienia wolności nie jest krótsza niż kara orzeczona”. Tym samym Sąd odwoławczy w prawidłowy sposób ustosunkował się do zarzutu obrońcy.

Obecnie w kasacji obrońca kwestionuje to zapatrywanie, przytaczając *in extenso* pogląd J. Majewskiego z jednego z komentarzy do Kodeksu karnego, w którym przyjęto, że jedynie okres kary pozbawienia wolności odbytej po prawomocnym wyroku skazującym może być uwzględniany przy ustalaniu spełnienia wymogów, o których mowa w art. 64 § 1 k.k. Rzecz jednak w tym, że nie może okazać się to wystarczające dla uwzględnienia przedmiotowej kasacji, gdyż nie przekonuje o wadliwości zaskarżonego wyroku (a tym samym również wyroku Sądu *meriti*), zwłaszcza, że wskazany Autor wywiódł też – co już obrońca pomija – że prezentowane przez niego stanowisko „zyskuje sobie stopniowo zwolenników w doktrynie”, zaś w orzecznictwie sądowym dominuje odmienne stanowisko.

Zwrócić więc trzeba uwagę, że w doktrynie reprezentowane jest i takie zapatrywanie, iż z odbyciem kary pozbawienia wolności mamy do czynienia również wówczas, gdy sąd zaliczy oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy w sprawie, w której przypisuje mu przestępstwo umyślne, stanowiące później podstawę przypisania recydywy szczególnej w typie podstawowym (zob. np. J. Lachowski [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. V. Konarska-Wrzošek, LEX/el. 2023, teza 7 do art. 64 k.k.; autor ten dostrzegł przy tym odmienny pogląd J. Majewskiego w omawianej kwestii). Podkreślić przy tym trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest od dawna pogląd, iż z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego, w którym na poczet orzeczonej nim kary pozbawienia wolności zaliczono okres tymczasowego aresztowania, okres ten staje

się w świetle prawa karnego okresem odbytej kary pozbawienia wolności także w rozumieniu przepisów o powrotności do przestępstwa (zob. wyrok SN z dnia 3 marca 2009 r., III KK 296/08 i wskazane tam orzeczenia, a także postanowienia SN: z dnia 20 grudnia 2018 r., V KK 553/18 czy z dnia 1 marca 2021 r., V KK 301/20, a ostatnio choćby postanowienie SN z dnia 29 grudnia 2023 r., I KK 440/23).

Jak wskazano wcześniej, to właśnie ten ostatni pogląd został uwzględniony przez Sąd Apelacyjny w sprawie niniejszej, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie. Nie sposób jest w efekcie przyjmować, że w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, jak tego wymaga się od kasacji, skoro Sąd ten wybrał (do czego był uprawniony) przekonujący dla tego organu pogląd. W realiach sprawy nie można było też oczekiwać od Sądu Apelacyjnego szerszych wywodów w omawianej materii, skoro obrońca w apelacji swego stanowiska co do tego, że nie została spełniona przesłanka odbycia pełnych 6 miesięcy pozbawienia wolności z uwagi na zaliczenie okresu zatrzymania na poczet kary, w ogóle nie uzasadnił.

Sumując, skoro nie potwierdził się zarzut przedmiotowej kasacji, nie doszło bowiem do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć przy tym istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, rozpatrywana skarga została uznana za oczywiście bezzasadną i oddalono ją z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Nadto, zasądzono obrońcy z urzędu, zgodnie z jego wnioskiem, stosowne wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz orzeczono o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego, zwalniając od nich skazanego.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ał]

